

Sygn. akt IX Ca 766/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska (spr.)
Sędziowie:	SO Jolanta Strumiłło SO Bożena Charukiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Bodnar

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2014 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko H. G.

o nakazanie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie

VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Pisz

z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt VI C 169/13,

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Szczytnie VI Zamiejscowemu Wydziałowi Cywilnemu z siedzibą w Pisz pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt IX Ca 766/13 Uzasadnienie

Powódka S. B. wystąpiła przeciwko H. G. o nakazanie demontażu gołębnika i likwidację hodowli gołębi na posesji położonej w P. przy ulicy (...) należącej do H. G.. W uzasadnieniu podała, że podstawą roszczenia jest art. 144 kc, albowiem gołębie pozwanego nadmiernie zanieczyszczają jej posesję przy ulicy (...) w P..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał między innymi, że nie jest legitymowany biernie do występowania w sprawie, skoro z treści art. 144 kc wynika, że dotyczy on zachowań właściciela nieruchomości, którym on nie jest. Nadto, z ostrożności procesowej podniósł, że gołębnika przy ulicy (...) w P.. Odnośnie żądania likwidacji hodowli gołębi, wskazał, że od 1986 r. jest członkiem Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых (...) Sekcja P.. W rejonie P. zajmuje się wielu mieszkańców z ulicy (...). Jego gołębie nie zakłócają korzystania z nieruchomości ponad przeciętną miarę, wynikającą

ze społeczno- gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. To zachowanie powódki jest problemem, gdyż rzuca kamieniami w kierunku posesji pozwanego, straszy gołębie.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Szczytnie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w Piszku nakazał pozwanemu wypuszczanie gołębi wyłącznie w dniach od poniedziałku do czwartku w ilości 50 sztuk dziennie, przy czym 25 sztuk ma być wypuszczana w godzinach rannych, pozostała po godzinie 17 po południu. W pozostałym zakresie powództwo oddalić.

Sąd w toku postępowania ustalił, że nieruchomości stron sąsiadują ze sobą. Pozwany prowadzi hodowlę gołębi. Posiada ich 189 sztuk. W tym samym rejonie miasta taką hodowlę prowadzą też inni hodowcy. Posesja powódki jest zadbane, brak na niej odchodów gołębi. Gołębie pozwanego zajmują „gołębnik” którego tylna ściana jest jednocześnie murem granicznym z nieruchomością powódki. Sąd ustalił częstotliwość i czas wypuszczania gołębie przez pozwanego.

Przyjęto, że gołębie pozwanego zakłócają pozwanej korzystanie z jej nieruchomości ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno gospodarczego przeznaczenia tej nieruchomości i stosunków miejscowych. Gołębie uderzają o okna budynku, po czym zdechłe leżą na posesji powódki. Odchody gołębi zanieczyszczają podwórze, pranie, altanę, szyby domu.

Sąd uwzględnił roszczenie uznając bowiem, że powódka mieszkająca centrum miasta nie powinna być narażona na codzienne znoszenie lotów nad swoją posesją ponad 100 gołębi. Co do zasady nieruchomości gruntowe w miastach zabudowane domami jednorodzinnymi nie służą do prowadzenia na nich znacznych rozmiarów hodowli gołębi czy innego ptactwa lub zwierząt. Odwołując się do art. 144 kc wskazano, że może mieć zastosowanie także do osób, którym służy inne niż własność prawo do nieruchomości. Sąd wziął przy tym pod uwagę, że pozwany hodowlą zajmuje się od 1986 r., gołębie są wypuszczane co 3-4 dni w określonych godzinach.

Opierając się na owej częstotliwości Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz mając na uwadze wynik sprawy .

Powyższe rozstrzygnięcie w części dotyczącej nakazania pozwanemu H. G. prowadzącemu hodowlę gołębi na nieruchomości przy ul. (...) w P. wypuszczania gołębi wyłącznie w dniach od poniedziałku do czwartku w ilości 50 sztuk dziennie, przy czym 25 sztuk gołębi wypuszczanych będzie w godzinach rannych i 25 sztuk gołębi wypuszczanych będzie po godzinie 17 po południu oraz nakazania ściągnięcia wydatków pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa i kosztów procesu, tj. w punktach I, III, IV wyroku zaskarżył pozwany, zarzucając:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie w szczególności przez ustalenie, że gołębie hodowane przez H. G. zakłócają S. B. korzystanie z własnej nieruchomości ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno – gospodarczego przeznaczenia tej nieruchomości i stosunków miejscowych,

II. naruszenie prawa procesowego, w szczególności:

- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie oceny dowodów wybiórczej, a nie wszechstronnej;

- art. 321 § 1 kpc poprzez orzeczenie, co do przedmiotu nie objętego pozwem;

- art. 328 § 2 kpc poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I Instancji orzekł co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem;

- art. 98 § 1 kpc i art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W tak przedstawionych zarzutach pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w pkt I i II przez oddalenie żądań pozwu w całości, natomiast w pkt III i IV przez zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w

Szczytnie należności tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa oraz przez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za pierwszą instancję w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, w tym także kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na powyższe powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył ,co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego zachodzą wskazane w niej naruszenia, uzasadniony jest również zarzut orzeczenia co do przedmiotu nieobjętego żądaniem pozwu .

Pozwany kwestionując zaskarżone orzeczenie, sformułował zarówno zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, jak i przepisów proceduralnych.

Na wstępie należy zauważyć, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I Instancji nie rozpoznał sprawy co do jej istoty, co skutkowało uchynieniem zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Szczytnie VI Zamiejscowemu Wydziałowi Cywilnemu z siedzibą w Piszcu na podstawie art. 384 § 4 kpc.

Zgodnie z orzecznictwem nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy sąd I instancji nie orzekł merytorycznie o żądaniu strony, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego i w swoim rozstrzygnięciu w istocie nie odniósł się do tego co było przedmiotem sprawy /postanowienie Sądu Najwyższego z 1.12.2000 r., V CKN 80/00, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z 24.3.2004 r., I CK 505/03/.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że uzasadnionym jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 321 § 1 k.p.c., gdyż Sąd I Instancji nakazując pozwanemu H. G. prowadzącemu hodowlę gołębi na nieruchomości przy ul. (...) w P. wypuszczania gołębi wyłącznie w dniach od poniedziałku do czwartku w ilości 50 sztuk dziennie, przy czym 25 sztuk gołębi wypuszczanych będzie w godzinach rannych i 25 sztuk gołębi wypuszczanych będzie po godzinie 17 po południu nie orzekł o żądaniu zgłoszonym w punkcie 1. pozwu, w rzeczywistości zaś wyrokował co do przedmiotu, który tym żądaniem nie był objęty.

Należy podkreślić, że przedmiotem procesu jest roszczenie procesowe, które obejmuje żądanie oraz okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie.

Przepis art. 321 § 1 k.p.c. stanowiąc, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie, pozostaje w ścisłym związku z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Sąd nie może zatem orzec o czym innym niż domagał się powód, nie może też orzec na innej podstawie faktycznej niż wskazywana przez powoda.

W związku z powyższym wskazać należy, że powódka w punkcie 1 pozwu domagała się demontażu gołębnika i likwidacji hodowli gołębi na posesji położonej w P. przy ul. (...) należącej do H. G..

Należy także zaznaczyć, że treść żądania powódki nie została zmodyfikowana na żadnym etapie postępowania. W związku z czym żądanie powódki o demontaż gołębnika pozostawało aktualne, co Sąd Rejonowy pominął orzekając wbrew żądaniu powódki. Ponadto w uzasadnieniu Sądu I Instancji brak jest przyczyn, dla których orzekł co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób zatem nie podzielić zarzutu skarżącego o naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 321 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie na uwagę zasługuje również kwestia legitymacji biernej pozwanego.

Artykuł 144 kc reguluje relację między korzystaniem z dwóch nieruchomości. Co do zasady są to najczęściej dwie nieruchomości sąsiadujące, czyli graniczące ze sobą, choć nie jest to konieczne, gdyż nieruchomością sąsiednią w rozumieniu powyższego przepisu może być także nieruchomość z dalszego sąsiedztwa.

Nieruchomością sąsiednią może być także nieruchomość budynkowa, a także lokalowa. Świadczy o tym m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 22.11.1985 r. /II CR 149/85, opubl. OSNC Nr 10/1986, poz. 162/, zgodnie z którym legitymacja czynna z art. 144 kc, w związku z art. 222 § 2 KC przysługuje nie tylko członkom spółdzielni mającym własnościowe prawo do lokalu, lecz także członkom spółdzielni, którym przysługuje lokatorskie prawo do lokalu.

Zróznicowanie przedstawia się natomiast krąg podmiotów uprawnionych i podmiotów zobowiązanych w świetle omawianego artykułu. Wątpliwości nie budzi fakt, iż ograniczenia wynikające z tego przepisu odnoszą się wyraźnie tylko do właścicieli nieruchomości, a zatem podmiotów, którym w stosunku do danej nieruchomości przysługuje prawo własności (sygnalizuje się stosowanie analogicznych ograniczeń wobec użytkowników wieczystych).

Komentowany przepis ogranicza uprawnienia właściciela nieruchomości, zakazując mu podejmowania określonych działań. Co istotne, właściciel, który dopuścił się działań lub zaniechań, o których mowa w art. 144 kc, nie traci legitymacji biernej przez oddanie nieruchomości we władanie innej osoby /por. wyrok Sądu Najwyższego z 8.1.2009 r., I CNP 82/08, Biul. SN 2009, Nr 5/.

Brak jest natomiast podstaw aby uznać, że zawężenie takie zostało przewidziane również odnośnie do podmiotów korzystających z nieruchomości sąsiednich, doznających pośrednich immisyjnych zakłóceń.

Celem zakazu, o którym mowa w art. 144 kc, jest ochrona każdej nieruchomości sąsiedniej, bez względu na to, kto nią włada /por. S.Rudnicki, [w:] Komentarz KC, ks. 2, 2011, art. 144, s. 61, Nb 5/.

Odrębna jest natomiast kwestia legitymacji do wystąpienia z roszczeniem o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie dalszych naruszeń. Przepis art. 144 kc w zw. z art. 222 § 2 kc znajduje odpowiednie zastosowanie do ochrony praw najemcy lokalu /por. uchwała Sądu Najwyższego z 4.3.1975 r., III CZP 89/74, OSN 1976, Nr 1, poz. 7/, dzierżawcy, uprawnionego z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu (a to z uwagi na dyspozycję art. 251 KC, zgodnie z którym do ochrony ograniczonych praw rzeczowych stosuje się przepisy o ochronie własności), a nawet osoby, której przysługuje lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu /Wyrok Sądu Najwyższego z 22.11.1985 r., II CR 149/85, OSN 1986, Nr 10, poz. 162/.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał, iż przepisy tzw. prawa sąsiedzkiego mogą być stosowane w stosunkach między osobami, którym służy inne niż własność prawo do nieruchomości, zarówno o charakterze rzeczowym jak i obligacyjnym. Jednak Sąd Okręgowy powziął uzasadnione wątpliwości, czy powyższe stwierdzenie odnosi się do strony pozwanej, bowiem z przytoczonego przez Sąd I Instancji orzecznictwa wyraźnie wynika, iż chodzi o legitymację czynną, a więc po stronie powoda.

W związku z powyższym w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy powinien wnikliwie zbadać legitymację bierną po stronie pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego niezbędne jest także dokonanie ustaleń w zakresie zakłócania S. B. korzystania z własnej nieruchomości ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno – gospodarczego przeznaczenia tej nieruchomości i stosunków miejscowych. Powyższych ustaleń należy dokonać w oparciu o wykazanie granic przeciętnej miary zakłóceń, które wynikają, po pierwsze, ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości, po drugie, ze stosunków miejscowych.

Komentowany przepis posługuje się koniunkcją (na co wskazuje spójnik "i"), a zatem dla ustalenia, czy właściciel nieruchomości postępuje w sposób zgodny z dyspozycją art. 144 kc, niezbędna jest ocena, czy dany sposób działania

(ewentualnie zaniechania) nie zakłóca korzystania z nieruchomości sąsiedniej ponad przeciętną miarę, wynikającą nie tylko ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości, lecz także ze stosunków miejscowych

Społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości wynika z jej charakteru i jest ustalane w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Ocena przeciętnej miary, dokonywana przez pryzmat społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości, musi mieć obiektywny charakter. Konieczne jest zatem jej odniesienie do rodzaju, charakteru i funkcji gospodarczej nieruchomości, określonych we właściwych przepisach /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10.7.2003 r., I CKN 497/01, Legalis/. Faktyczny sposób korzystania z nieruchomości przez właściciela nie jest decydujący, jeśli sposób ten nie odpowiada tak rozumianemu przeznaczeniu. Dlatego przy ustalaniu społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości uwzględnia się plany zagospodarowania przestrzennego oraz decyzje administracyjne, nieodwołne dla korzystania z nieruchomości w określony sposób.

Drugim kryterium pomocniczym, pozwalającym na ustalenie granic dopuszczalnych immisji pośrednich, są stosunki miejscowe. Przy ustalaniu treści tego pojęcia należy mieć na względzie występujący aktualnie i przyjęty przez większość sposób używania nieruchomości na danym terenie i towarzyszące temu zapatrywania innych osób. Duże znaczenie należy także przypisać charakterowi danego środowiska; dla ustalenia bowiem dozwolonej (przeciętnej) miary zakłóceń istotne jest to, czy określone działanie ma miejsce na wsi, w mieście, na obszarze przemysłowym, czy wreszcie - terenie uzdrowiskowym lub rekreacyjnym /por. S.Rudnicki, [w:] Komentarz KC, ks. 2, 2011, art. 144, s. 62, Nb 6/. Istotne mogą okazać się również takie czynniki, jak położenie nieruchomości sąsiednich, czas trwania zakłóceń oraz ich intensywność, jak również pora, w jakiej one występują. Należy zaznaczyć, że stosunki miejscowe powinny być ustalane nie tylko w odniesieniu do dotkniętych immisjami nieruchomości sąsiednich, lecz również z uwzględnieniem nieruchomości wyjściowej /por. wyrok Sądu Najwyższego z 8.1.2009 r., I CNP 82/08, Biul. SN 2009, Nr 5/.

Zdaniem Sądu Okręgowego ponowna wnikliwa i wszechstronna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoli na obiektywne ustalenie czy doszło w przedmiotowej sprawie do zakłóceń ponad przeciętną miarę.

Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności wymagane dla kompleksowego rozpoznania żądania nie mogą być ustalane na etapie postępowania apelacyjnego, gdyż należy respektować konstytucyjną gwarancję co najmniej dwuinstancyjności postępowania (art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP) oraz wymagania stawiane w tym zakresie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim orzecznictwie w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się bowiem uwagę na ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej, w sytuacji rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd odwoławczy mimo nie rozpoznania istoty sprawy przez Sąd I Instancji /zob. Wyrok Sądu Najwyższego z 13.11.2002 r., I CKN 1149/00, Lex, nr 75293/.

Wobec powyższego orzeczono na podstawie art. 386 § 4 kpc, rozstrzygnięcie o kosztach opierając na art. 108 § 2 kpc.